

# Kołacz, Magorzata

---

"Kraśniczyn. Dzieje gminy i okolic",  
Wiesław Tarnas, Lublin 2006 :  
[recenzja]

---

Res Historica 26, 182-187

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Wiesław Tarnas, *Kraśniczyn. Dzieje gminy i okolic*, Lublin 2006, s. 731**

Jeszcze do niedawna studia nad historią „małych ojczyzn” nie cieszyły się w Polsce szerszym zainteresowaniem. Jeżeli już prowadzono tego typu badania, to skupiały się one na okresie XIX–XX wieku. Nieliczne natomiast były prace obejmujące swoim zakresem historię gminy czy powiatu od zarania dziejów aż do czasów współczesnych. Dopiero lata dziewięćdziesiąte ubiegłego stulecia stanowią cezurę, od której można mówić o rozwoju tego typu badań na szerszą skalę. W ten nurt wpisuje się również wydana niedawno praca Wiesława Tarnasa dotycząca historii gminy Kraśniczyn.

Autor postawił sobie ambitny cel ukazania historii Kraśniczyna i okolic w bardzo szerokim kontekście merytorycznym. Już same ramy czasowe (od pradziejów do czasów współczesnych) stanowią nie lada wyzwanie dla badacza pragnącego gruntownie zbadać dzieje regionu. Mimo to autor postanowił bardzo szeroko potraktować temat, omawiając w pracy nie tylko zagadnienia gospodarcze, polityczne i społeczne, ale także problemy związane ze środowiskiem geograficznym i etnografią badanego obszaru.

To wstępne założenie zmusiło autora do prowadzenia wieloletnich badań w archiwach, bibliotekach, a także w terenie. Odzwierciedleniem tego jest obszerna bibliografia, zamieszczona na końcu opracowania (s. 695–710). Pozwala ona zorientować się w podstawie źródłowej, która posłużyła do napisania omawianej pracy. Wymienić tu zwłaszcza należy zasoby Archiwum Państwowego w Lublinie, Archiwum Archidiecezjalnego w Lublinie, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Zamościu. Ponadto autor wykorzystał w mniej-

szym stopniu jednostki archiwalne zgromadzone w innych placówkach rozsianych na terenie Polski (Warszawa, Lublin, Kraków, Krasnystaw, Poznań, Surhów) i poza granicami (Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie). Równie imponujący jest wykaz źródeł drukowanych i opracowań cytowanych przez autora. Wydaje się jednak, że liczba pozycji wykazanych w bibliografii spowodowała pewne trudności z ich uporządkowaniem. Wyrazem tego jest umieszczenie wśród źródeł rękopiśmiennych *Archiwum Książąt Lubartowiczów-Sanguszków w Sławucie* (s. 695), co powoduje mylne wrażenie istnienia takiej placówki archiwalnej, gdy tymczasem mamy do czynienia z wydawnictwem źródłowym o tym tytule, zamieszczonym także przez autora w wykazie źródeł drukowanych (s. 697). Podobnie wśród źródeł drukowanych, dzienników i wspomnień mylnie znalazł się *Polski Słownik Bibliograficzny*. Należało go raczej umieścić tylko wśród opracowań (gdzie również się znajduje, ale są drobne różnice w numerach tomów), gdyż nie jest to pod żadnym względem wydawnictwo źródłowe. Natomiast bez wątplenia wśród źródeł drukowanych, a nie opracowań powinien się znaleźć wydany w „Kwartalniku Historycznym” przez Władysława Abrahama *Akt fundacyjny Władysława Jagiełły dla biskupstwa chełmskiego*; wydawnictwo źródłowe *Ukrain'sky hramoty* V. Rozova; kronika Marcina Kromera *Polska, czyli o położeniu, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego*; *Herbarz rycerstwa polskiego* B. Paprockiego wydany przez J. Turowskiego; *Lustracja województwa ruskiego* dotycząca ziemi halińskiej i chełmskiej wydana przez E. i K. Ar-

małowskich; *Zbiór ustaw włościańskich obowiązujących w Królestwie Polskim* wydany przez F. Brodeckiego i J. Kaczkowskiego, *Zbiór wszystkich pism urzędowych od zapisania aktu powstania narodowego w Krakowie*; wybór wspomnień nauczycieli *Między Marszem a Ateną* S. Biskupskiego i wspomnienia więźniów obozu na Majdanku *Przeżyli Majdanek. Wspomnienia byłych więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku* wydane przez C. Rajcę i A. Wiśniewską.

Ponadto wykaz prac zyskałby na przejrzystości, gdyby autor ujedynolicił opis jednostek archiwalnych oraz opis bibliograficzny cytowanych prac. Mam tu zwłaszcza na myśli podawanie łacińskich nazw jednostek archiwalnych lub ich tłumaczenia polskiego (np. *Castrensia Chelmensia Inscriptiones*, *Castrensia Chelmensia Relationes*, *Terrestia Chelmensia Decreta*, *Terrestia Chelmensia Inscriptiones*, *Castrensia Cracoviensia*, ale także *Księgi ziemskie krasnostawskie*, *Księgi grodzkie krasnostawskie — Relacje, Manifestacje, Oblaty*; *Księgi grodzkie krasnostawskie Inscriptiones*, *Księgi ziemskie parczewskie*). Nie widzę też potrzeby podawania w przypadku ksiąg sądowych wszystkich kart, na których znajdują się wykorzystane zapisy oraz roku ich powstania. Jeżeli jednak autor zdecydował się na tego rodzaju skrupulatność, powinien zastosować ją w przypadku wszystkich jednostek, a nie tylko wybranych.

Korzystne byłoby także przyjęcie alfabetycznego porządku wymieniających jednostek w obrębie poszczególnych placówek. Podobnie jak w części dotyczącej zbiorów kartograficznych, gdzie jest zastosowana zestawienie chronologiczne. Wskazane również byłoby ujedynolicenie translacji nazwisk i tytułów z języka rosyjskiego i ukraińskiego, gdyż zauważyć tutaj można dużą dowolność. W skrajnych przypadkach dochodzi nawet do podania nazwiska tej samej osoby w dwóch wersjach (np. W. Ploščanskij i W. M. Płoszczańskij). Ponadto nie jest konieczne podawanie w wykazie bibliograficznym nazw wydawnictw przy poszczególnych pozycjach. Nie jest to wprawdzie błąd, ale należałoby stosować już taki opis bibliograficzny przy wszystkich, a nie tylko przy wybranych pracach.

Jak już wyżej zasygnalizowałam, bibliografia jest nader obszerna i szczegółowa. Mimo to dodałabym do niej kilka pozycji. Zwłaszcza pozostałe artykuły W. Czarneckiego<sup>1</sup>, prace W. Bondyry o reprezentacji sejmowej Rusi Czerwonej w dobie saskiej<sup>2</sup>, J. Ternesa o sejmiku chełmskim za Wazów<sup>3</sup>, H. M. Łaskiewiczza o szlacheckim handlu ziemią w powiecie chełmskim<sup>4</sup>.

W wyniku wyżej już wzmiankowanego bardzo szerokiego potraktowania problematyki badawczej powstała obszerna pozycja składająca się z 21 rozdziałów, nie licząc przedmowy oraz zamieszczonych na końcu kalendarium i aneksów.

<sup>1</sup> W. Czarnecki, *Dynamika procesów osadniczych w ziemi chełmskiej do końca XVI wieku*, „Rocznik Chełmski” 2001, VII, s. 47–93; idem, *Przemiany sieci osadniczej w ziemi chełmskiej od 1511 roku do końca XVI w.*, „Rocznik Chełmski” 2000, VI, s. 7–54; idem, *Rozwój sieci parafialnej Kościoła łacińskiego w ziemi chełmskiej do początku XVII w.*, „Roczniki Humanistyczne” 2000, XLVIII, z. 2, s. 29–89; idem, *Rozwój sieci osadniczej ziemi chełmskiej w latach 1451–1510*, „Rocznik Chełmski” 1999, V, s. 9–59.

<sup>2</sup> W. Bondyra, *Reprezentacja sejmowa Rusi Czerwonej w czasach saskich*, Lublin 2005.

<sup>3</sup> J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004.

<sup>4</sup> H. M. Łaskiewicz, *Dziedzictwo czy towar? Szlachecki handel ziemią w powiecie chełmskim w II połowie XVII wieku*, Lublin 1998.

Autor zdecydował się na przyjęcie układu chronologiczno-problemowego w swojej pracy. Wydaje się jednak, że nie był on do końca przemyślany, w wyniku czego nie udało się do końca uniknąć licznych powtórzeń. Kolejność zaś rozdziałów sprawia wrażenie pewnej chaotyczności. O ile jeszcze charakterystyka w dwóch pierwszych rozdziałach problemów społeczno-gospodarczych i geologiczno-przyrodniczych jest jak najbardziej zasadna, to już kolejność i struktura kolejnych budzi poważne wątpliwości. Tytuł kolejnego rozdziału *Od czasów najdawniejszych do końca XIV wieku* sugeruje czytelnikowi, że będzie miał do czynienia z chronologicznym przedstawieniem historii terenów wchodzących w skład dzisiejszej gminy Kraśniczyn w poszczególnych okresach historycznych. Jest to jednak mylne wrażenie, gdyż czwarty rozdział został poświęcony omówieniu osadnictwa i struktury społeczeństwa polskiego od XI do XVIII wieku. Autor przybliży w nim czytelnikowi ogólny zarys tej problematyki na całym obszarze ówczesnej Polski i niewiele można się z niego dowiedzieć na temat sytuacji na obszarze, któremu poświęcona jest monografia. Byłoby to zasadne, jeżeli zostałby on potraktowany jako rozdział wstępny, kreślący tło historyczne dla omówienia sytuacji okolic Kraśniczyzna zaraz w następnym rozdziale. Tymczasem zostały w nim omówione zagadnienia z zakresu toponomastki. Poświęcenie zaś szóstego rozdziału w całości właścicielom i dzierżawcom dóbr ziemskich od czasów średniowiecznych do reformy rolnej z 1944 r. całkowicie załamuje układ chronologiczny pracy. Treść natomiast rozdziału siódmego, zawierającego charakterystykę obiektów obronnych, mogłaby się znaleźć bez przeszkód w obrębie rozdziału szesnastego, gdzie zostały opisane architektoniczne obiekty zabytkowe, m.in. gro-

dziska (po raz kolejny w tej pracy). Następnie ósmy rozdział omawiający sytuację na wsi w XV–XVIII wieku jest kontynuacją i uzupełnieniem rozdziału czwartego. Natomiast kolejne od dziewiątego do czternastego wracają do początkowej koncepcji i zawierają omówienie dziejów miejscowości od pierwszego rozbioru do roku 1944. Po tym autor przechodzi do omówienia mozaiki wyznaniowej i dziejów poszczególnych kościołów, jakie występowały na tym obszarze na przestrzeni X–XX wieku, końcową jego część poświęcając istniejącym nekropoliom. Jak już wspomniałam, następny rozdział to charakterystyka zabytków architektonicznych na terenie gminy, a kolejny to próba nakreślenia obrazu etnograficznego wsi. Natomiast w rozdziale osiemnastym autor ponownie wraca do układu chronologicznego i kontynuuje rozważania przerwane w rozdziale czternastym, omawiając historie gminy w latach 1944–1989. Następnie znów dwa rozdziały problemowe. Pierwszy dotyczący rozwoju przemysłu i rzemiosła w XVI–XX wieku i następny poświęcony ustrojowi i funkcjonowaniu władz samorządowych oraz sądu i policji po roku 1809. A na koniec — rozdział ukazujący sytuację gminy w czasie przemian ustrojowych po 1989 r. aż do chwili obecnej, zawierający opis zmian ustrojowych, przebiegu wizyty A. Kwaśniewskiego w Surhowie i charakteryzujący dzisiejszy obraz gminy wraz z jej strategią rozwoju.

Przedstawiony wyżej układ pracy powoduje, że czytelnik może poczuć się nieco zdezorientowany. Wyodrębnienie zaś w osobne rozdziały charakterystyki kolejnych właścicieli ziemskich, zagadnień wyznaniowych i kwestii gospodarczych powoduje namnożenie się w pracy licznych powtórzeń. Nie da się bowiem omawiać na tym terenie polityki bez kwestii wyznaniowych i odwrotnie, a gospodarki bez

działalności na tym polu poszczególnych właścicieli.

Przechodząc wreszcie do omówienia zawartości merytorycznej poszczególnych rozdziałów, zauważyć należy, że autor nie do końca precyzuje nam granice geograficzne terenu, który znajduje się w obrębie jego zainteresowań. Trudno powiedzieć, czy chodzi tu o gminę Kraśniczyn w jej obecnych granicach administracyjnych, czy może bierze się pod uwagę jeden z podziałów administracyjnych występujących na tym terenie w ciągu wieków. Najbardziej rozsądne byłoby przyjęcie w tego typu monografii granic obecnych. Należałoby jednak w takim przypadku wyraźnie zaznaczyć to w przedmowie do pracy. Z treści jednak można odnieść wrażenie, że autor podszedł do zakresu terytorialnego monografii w dość luźny sposób, zmieniając obszar swoich zainteresowań w zależności, jak ulegały przekształceniom granice dóbr majątkowych lub jednostek administracyjnych.

Ponadto wychodząc z założenia, że większość czytelników, którzy zechcą sięgnąć po powyższą publikację, wykazuje niezadowalającą wiedzę z zakresu historii, autor przedstawia zarys wydarzeń historycznych w obrębie całej Chełmszczyzny, a nawet Polski. Ma to w jego zamierzeniu stanowić tło dla zrozumienia historii lokalnej i powiązania jej z procesami zachodzącymi w całym kraju. Takie założenie jest jak najbardziej słuszne. Okazuje się jednak, że w niektórych fragmentach pracy traci on z oczu całkowicie przedmiot swoich zainteresowań, czyli Kraśniczyn i jego okolice, opisując głównie tło historyczne. Dotyczy to zwłaszcza rozdziałów III, IV, VIII–XII. Można odnieść wrażenie, że zamiast przedstawiania dziejów gminy Kraśniczyn na tle sytuacji w Polsce przyjęto odwrotną opcję. Rozdziały owe skupiają się głównie na sytu-

acji ogólnej kraju, mimochodem przemycając wiadomości dotyczące obszaru, którego dotyczy publikacja. Właściwsze byłoby przyjęcie spojrzenia z perspektywy małej gminy, sygnalizujące ewentualnie, w jaki sposób „wielka” historia wpływała na rozwój wydarzeń na jej terenie lub ukazując jej odrębność na tle przemian zachodzących w obrębie całego kraju. Poza tym zastosowany przez autora sposób ujęcia tematu powoduje, że rozmywa się specyfika związana z położeniem gminy na pograniczu polsko-ruskim. Widać to zwłaszcza na przykładzie rozdziału czwartego, w którym omówiony został charakter prawny osadnictwa i społeczeństwo polskie w XI–XVIII wieku. Ukazuje on sytuację charakterystyczną dla rdzennych ziem polskich. Tymczasem właściwsze by było nakreślenie obrazu charakterystycznego dla ziem pogranicza polsko-ruskiego. Biorąc pod uwagę chociażby podrozdział dotyczący stanu szlacheckiego, mam duże wątpliwości, czy przedstawiony w nim obraz odpowiada sytuacji bojarstwa występującego na tym terenie, o którym to autor w tym miejscu w ogóle nie wspomina. Tak jak o innych charakterystycznych dla ziem ruskich grupach ludności, np. manowie i służkowie grodowi. Podobnie postępuje w przypadku omówienia sytuacji prawnej osad wiejskich. Charakteryzując osadnictwo na prawie niemieckim, opisuje (zresztą bardzo ogólnikowo) powinności chłopów wynikające z tytułu renty feudalnej na terenie ziem polskich na podstawie pracy J. Żaka, B. Miśkiewicza i A. Gąsiorowskiego. Tymczasem dla omawianego terenu istnieje statut krasnostawski z 1477 r. (o którym zresztą wspomina się przy innej okazji), dokładnie wymieniający wszystkie obowiązki ludności chłopskiej. Nieco dalej, charakteryzując politykę rusyfikacji prowadzoną przez zaborcę po powstaniu styczniowym, autor opisuje

ją ogólnie dla całego Królestwa Polskiego, natomiast marginalnie traktuje jej przebieg w okolicach Kraśniczyna.

Należy także zauważyć, że autor konsekwentnie unika stawiania w pracy własnych wniosków i analizy faktów historycznych, które tak pieczołowicie zgromadził. Ponadto zabrakło mu krytycznego podejścia do źródeł historycznych, co powoduje, że traktuje zawarte w nich informacje jako pewnik, nie poddając ich jakiegokolwiek analizie. Najjaskrawszym tego przykładem jest opis majątku Surhów w latach 1894–1920, bazujący na materiałach przekazanych mu przez potomka rodu Szczypiorskich, a zwłaszcza na podstawie wspomnień Bohdana Szczypiorskiego (s. 165–174). Pomijając, że tego rodzaju źródła jak pamiętniki i wspomnienia wymagają przeanalizowania zawartych w nich informacji pod kątem wiarygodności, to konstruowanie podrozdziału wyłącznie w oparciu o nie powoduje, że uzyskujemy obraz dóbr Surhów z punktu widzenia ich właścicieli, a nie bezstronny opis historyczny. Ponadto bazowanie na wspomnieniach Bohdana Szczypiorskiego powoduje, że postać ta przyćmiła w znacznym stopniu pozostałych członków rodziny, których zasługi, zwłaszcza na niwie gospodarczej, były zapewne nie mniejsze (zwłaszcza ojca Bohdana — Wacława Szczypiorskiego). Autor nie podjął się jednak zadania analizy owych informacji ani próby konfrontacji ich z wiadomościami z innych źródeł oraz ogólną wiedzą historyczną na temat okresu. Zwłaszcza opis spraw gospodarczych i społecznych wymagałby przeprowadzenia takiej konfrontacji i analizy. Autor bowiem podaje nam bardzo dokładne dane liczbowe dotyczące funkcjonowania majątku, np. ile wynosiły zbiory, udój dzienny wraz z zawartością tłuszczu w mleku, a także ceny sprzedawanych zwierząt i pensje płacone chłopom ze wsi za po-

szczególne prace. Nie podejmuję jednak próby porównania gospodarki prowadzonej w majątku z innymi gospodarstwami tego typu w Królestwie Polskim, a co za tym idzie oceny polityki gospodarczej prowadzonej przez rodzinę Szczypiorskich. Podobnie z sytuacją służby folwarcznej. Czytelnik otrzymuje szczegółowe informacje liczbowe co do jej wynagrodzenia, nie dowiaduje się jednak, czy były to warunki korzystne w porównaniu z innymi gospodarstwami folwarcznymi. Natomiast w przypadku gdy ma do czynienia z kilkoma różnymi, wykluczającymi się informacjami, także nie podejmuje próby rozstrzygnięcia, która z nich jest bardziej wiarygodna. Zresztą trzeba zauważyć, że w pracy bardzo rzadko można się natknąć na prezentowanie przeciwstawnych poglądów naukowych. Czytelnik ma raczej do czynienia z obrazem pozbawionym jakichkolwiek wątpliwości co do prezentowanych wiadomości. Częściowo zapewne jest to rezultat unikania przez autora prezentacji własnych poglądów i przedstawiania suchych faktów, a także w przypadku korzystania z opracowań niepodejmowania polemiki z prezentowanymi w nich tezami.

Na koniec jeszcze kilka uwag warsztatowych. Szczególnie razi sposób sporządzania przez autora przypisów. Zwłaszcza nagminne stosowanie przypisów typu: „ZDM V, 1416, [w:] G. Jawor, *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej*, Lublin 2000, s. 23” (s. 100, przyp. 21); „B. PAN, zeszyty 8821–8824, wypisy ks. Kozickiego z ksiąg grodzkich i ziemskich chełmskich i krasnostawskich, rps, [w:] A. Janeczek: *Osadnictwo pograniczne* (sic!). . . , *op. cit.*, s. 178” (s. 100, przyp. 20); „TCh I 2, k. 334v, [w:] W. Czarnecki, *Przemiany osadnictwa*. . . , *op. cit.*, *passim*” (s. 125, przyp. 2). Czytelnik odnosi na ich podstawie mylne wrażenie, że *Zbiór dokumentów Małopolskich*

jest częścią pracy G. Jawora, wypisy ks Kozickiego znajdują się w pracy A. Janeczka, a księgi ziemskie chełmskie w artykule W. Czarneckiego. Ponadto autor korzystając z poszczególnych opracowań przyjmuje w przypisach ich system skrótów, czasami nawet nie siląc się na ich objaśnienie w zamieszczonym na końcu pracy wykazie, np. za J. Szaflikiem: „WAPL Krasnystaw, rel. gr. 1”;

czy za W. Czarneckim: „TCh I 2, k. 334v”. Istnieje także przyjęta zasada, że nie stosujemy przypisów w przypadku wiadomości ogólnie znanych i znajdujących się w podręcznikach. Tymczasem autor częstokroć powołuje się na publikacje podręcznikowe (np. J. Żak, B. Miśkiewicz, A. Gąsiorowski, *Dzieje Polski do 1501 r.*, Warszawa 1993; M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1987), a także kompendium dla kandydatów na studia M. Chmaja, W. Sokoła i J. Wrony (s. 100) oraz przewodniki

i informatory turystyczne (np. s. 186), co w pracy o charakterze naukowym w ogóle nie powinno mieć miejsca. Przypisy nie służą także do wyjaśniania pojęć ogólnie znanych, jak: archeologia, prehistoria, kultura archeologiczna, trybut, ordynacja, synagoga itd. (s. 78, 106, 111).

Podsumowując powyższe rozważania, trzeba stwierdzić, że wysiłek autora włożony w napisanie historii gminy Kraśniczyn jest dopiero wstępem do szerszego opracowania tej tematyki. Dokonano tu zestawienia wiadomości dotyczących tego terytorium, ale jest to na razie kolekcja faktów historycznych. Przyczyna tego leży najprawdopodobniej w szerokim zakresie chronologicznym pracy, co wpłynęło również negatywnie na układ pracy i jej chaotyczność. Należy oczekiwać, że jej owocem będą dalsze krytyczne badania dotyczące gminy.

*Małgorzata Kotacz*